

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 27 lutego 2020 r.,
na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

sprawy **G. G.**

skazanego z art. 197 § 3 pkt 3 i in. k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 24 kwietnia 2019 r., sygn. akt II AKa (...),

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w T.

z dnia 17 grudnia 2018 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;
2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w T., wyrokiem z 17 grudnia 2018 r., sygn. akt II K (...), uznał G. G. za winnego tego, że w okresie od 15 czerwca 2013 r. do 23 września 2014 r. w T., działając z góry powziętym zamiarem, wykorzystując bezradność swojej córki I. W. dwukrotnie doprowadził ją do obcowania płciowego, to jest za winnego przestępstwa z art. 198 k.k. w zw. z art. 201 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., za które wymierzył mu karę dwóch lat pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem, Sąd Okręgowy uznał G. G. za winnego tego, że w okresie od 22 czerwca 2014 r. do 31 grudnia 2014 r. w T. przemocą polegającą na przytrzymywaniu córki I. W. za ramiona i przyciskając jej nogi, po rozerwaniu majtek, doprowadził pokrzywdzoną do obcowania płciowego, to jest za winnego przestępstwa z art. 197 § 3 pkt 3 k.k., za które wymierzył mu karę 5 lat pozbawienia wolności.

Sąd orzekł karę łączną 5 lat pozbawienia wolności i zastrzegł, że G. G. może ubiegać się o warunkowe przedterminowe zwolnienie nie wcześniej niż po odbyciu co najmniej 4 lat pozbawienia wolności, nadto orzekł środek karny w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej i kontaktowania się z nią przez okres 10 lat.

Apelacje od tego wyroku wnieśli prokurator i obrońca oskarżonego.

Prokurator zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze, zarzucając rażącą niewspółmierność – łagodność zarówno kar jednostkowych pozbawienia wolności jak i kary łącznej i domagając się zmiany wyroku przez wymierzenie za czyn pierwszy kary 6 lat pozbawienia wolności, za drugi 8 lat pozbawienia wolności i kary łącznej w wymiarze 10 lat pozbawienia wolności, z zastrzeżeniem, że G. G. może ubiegać się o warunkowe przedterminowe zwolnienie nie wcześniej niż po odbyciu co najmniej 8 lat pozbawienia wolności.

W apelacji obrońcy sformułowane zostały zarzuty naruszenia przepisów postępowania:

- art. 6 k.p.k. poprzez zaniechanie przeprowadzenia ponownego przesłuchania pokrzywdzonej tak, by ustanowiony obrońca mógł zadawać jej pytania,
- art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zeznań pokrzywdzonej I. W. oraz świadka W. L. w zakresie zdarzenia opisanego w punkcie II wyroku. Obrońca zarzucił nadto wyrokowi rażącą

niewspółmierność – surowość orzeczonych jednostkowych kar pozbawienia wolności oraz kary łącznej.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, a ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu obu apelacji Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z 24 kwietnia 2019 r., sygn. II AKa (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że co do pierwszego z przypisanych oskarżonemu czynów za czas popełnienia przestępstwa przyjął okres od dnia 15 czerwca 2014 r. do 23 września 2014 r. i karę pozbawienia wolności orzeczoną za ten czyn podwyższył do lat trzech. Co do drugiego z przypisanych oskarżonemu czynów za czas popełnienia przestępstwa przyjął okres od dnia 22 czerwca 2014 r. do 31 grudnia 2014 r. i karę pozbawienia wolności orzeczoną podwyższył do lat sześciu. Sąd Apelacyjny połączył wymierzone kary pozbawienia wolności i orzekł karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze 7 lat i 6 miesięcy. W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymany został w mocy.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego G. G. . Zaskarżył wyrok w całości i zarzucił rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, a konkretnie art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz art. 424 § 1 k.p.k. mające istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez niezasadne przyjęcie, iż czasookres zarzucanego skazanemu G. G. w punkcie I wyroku mieści się w przedziale dat od 15 czerwca 2014 r. do 23 września 2014 r., a także niewykazanie w pełni toku myślowego co do przyjęcia powyższego założenia, co skutkowało uznaniem, że w odniesieniu do czynu tego nie było konieczne pozyskanie wniosku o ściganie, a tym samym nie aktualizowała się bezwzględna przesłanka odwoławcza opisana w dyspozycji przepisu art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k.

Obrońca skazanego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w T. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego okazała się bezzasadna w stopniu, który pozwolił na jej rozpoznanie na posiedzeniu. Sąd Najwyższy wielokrotnie dokonywał wykładni art. 523 § 1 k.p.k. w kontekście skuteczności kasacji. Podstawą jej uwzględnienia może być stwierdzenie bezwzględnej przesłanki odwoławczej lub innego naruszenia prawa o charakterze rażącym, które nadto mogło w istotny sposób wpłynąć na treść orzeczenia. Autor kasacji wskazał jako podstawę kasacji bezwzględną przesłankę odwoławczą z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 k.p.k. związaną z brakiem wniosku o ściganie złożonego przez pokrzywdzoną.

Zauważyć trzeba, że zagadnienie to, na skutek sformułowania przez obrońcę zarzutu apelacji, stanowiło przedmiot rozważań Sądu Apelacyjnego. Nie budzi wątpliwości to, że I. W. nie złożyła formalnego wniosku o ściganie oraz to, że od dnia 27 stycznia 2014 r. brak ustawowego wymogu składania takiego wniosku w odniesieniu do czynów, które stanowiły przedmiot rozpoznania. Po korekcie opisu czynów przypisanych skazanemu, zwłaszcza zaś odmiennego w stosunku do orzeczenia Sądu pierwszej instancji ustalenia ram czasowych działań G. G., nie budzi również wątpliwości, że uznano czyny, za które został skazany, za dokonane w okresie po dacie zniesienia ustawowego wymogu złożenia wniosku o ściganie.

W tej sytuacji należy rozważyć, czy Sąd Apelacyjny był uprawniony do odmiennego ustalenia czasu popełnienia przez skazanego czynów opisanych w zarzutach aktu oskarżenia.

Po pierwsze, z ustalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych wynika, że zmiana czasu popełnienia przestępstwa nie godzi w tożsamość czynu opisanego w zarzucie i przypisanego sprawcy. Nie ma przy tym wątpliwości, że postępowanie dotyczyło tych samych zachowań skazanego wobec córki.

Po drugie, czas popełnienia przestępstw przyjęty przez Sąd Apelacyjny mieści się w okresie wskazanym w akcie oskarżenia. Doszło do uściślenia – skrócenia tego czasu w stosunku do przyjętego w zarzutach.

Po trzecie, w obowiązującym modelu postępowania odwoławczego sąd *ad quem* jest w pełni uprawniony do dokonywania zmian zaskarżonego wyroku, także w zakresie opisu zdarzeń – ustaleń faktycznych. Co więcej, zmiany te mają, zgodnie z przyjętymi przez ustawodawcę rozwiązaniami, mieć pierwszeństwo przed rozstrzygnięciem o uchylaniu zaskarżonego orzeczenia i przekazywaniu sprawy do ponownego rozpoznania.

Po czwarte wreszcie, wbrew twierdzeniom zawartym w kasacji, Sąd Apelacyjny starannie przedstawił w uzasadnieniu wyroku motywy, którymi kierował się zmieniając opis czynów (s. 3-7 uzasadnienia). Opierał się przy tym nie tylko na zeznaniach I. W. (audiowizualny zapis tych zeznań stanowił przedmiot wnikliwej oceny), ale także na zeznaniach innych osób (łącznie sześciu wymienionych w uzasadnieniu świadków). W tej sytuacji nie można podzielić stanowiska autora kasacji co do tego, że Sąd „nie wykazał w pełni toku myślowego” w tym zakresie.

Na koniec zauważyć jeszcze trzeba, że sądy obu instancji orzekające w tej sprawie przyjęły, że skazany wykorzystał bezradność swojej córki związaną z jej stanem psychicznym. W tym stanie rzeczy, nawet przyjęcie ram czasowych z aktu oskarżenia rodziłoby wątpliwość co do potrzeby uzyskania od pokrzywdzonej wniosku o ściganie. Zaznaczyć także trzeba, że I. W. zdecydowała o złożeniu zawiadomienia w jednostce policji i zeznała o

zdarzeniach stanowiących przedmiot rozpoznania. To, że nie chciała, aby ojciec był karany, a jedynie by nie mógł się do niej zbliżyć, nie oznacza, że nie chciała ścigania.

Biorąc pod uwagę powyższe, orzeczono jak w części dyspozytywnej postanowienia.